

*Kościół katolicki na Wschodzie*  
*w warunkach totalitaryzmu i posttotalitaryzmu,*  
pod red. Andrzeja Gila i Witolda Bobryka, Siedlce-Lublin:  
Akademia Podlaska, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2010, ss. 140

Dzieje Kościoła katolickiego za wschodnimi granicami Polski, a więc w Rosji i Związku Sowieckim, zawsze przykuwały uwagę polskich badaczy. Nic w tym dziwnego, ponieważ bardzo mocno splatają się one z historią Polaków na tamtym obszarze. Lecz w ciągu siedemdziesięciu lat istnienia ZSRR prowadzenie badań nad tym zagadnieniem w Polsce było ze zrozumiałych powodów wyjątkowo utrudnione. I teraz uczeni napotykną przeszkody, ale nie mają one już — jak dawniej — charakteru politycznego, a przynajmniej nie spotyka się ich na terenie Polski. Należy mieć nadzieję, że taki stan się utrzyma. Dziś oprócz tego nowym przedmiotem badań jest odradzający się katolicyzm w krajach powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego.

Przeszłość i teraźniejszość katolicyzmu na tym obszarze opisują autorzy książki *Kościół katolicki na Wschodzie w warunkach totalitaryzmu i posttotalitaryzmu*. Istotny zdaje się tu drugi człon tytułu: katolicy w ZSRR, jak wszystkie grupy religijne w tym państwie, zostali przeznaczeni do likwidacji. Ich dzieje to historia walki o przetrwanie. Do dziś na sprawy tutejszych katolików kładzie się cień epoki, w której religią panującą był satanizm zwany komunizmem.

Książka składa się z sześciu artykułów przedstawiających sytuację Kościoła katolickiego tylko w niektórych okresach i na niektórych terytoriach imperium sowieckiego, głównie na Ukrainie. Jednakże książka pozwala zrozumieć katolicyzm sowiecki i post-sowiecki w ogóle. Stało się to możliwe dzięki wielostronnemu ujmowaniu tematu przez autorów. Każdy artykuł dotyczy więc konkretnej kwestii, ale pokazuje ją na tle innych, pośrednio z nią związanych. Na przykład napomyka się o czasach carskich, w których niechętny stosunek do katolicyzmu był podyktowany odziedziczoną po Bizancjum wrogością do Zachodu. Jakaś część tej niechęci pozostawała w decyzjach bolszewików.

Pierwsze trzy prace tego zbioru opowiadają o przeszłości. Maciej Mróz w *Misji Giovanniego Genocchiego w charakterze wizytatora apostolskiego dla Ukrainy w latach 1920–1921* pisze o bardzo wczesnych zainteresowaniach Watykanu państwami, które wyłoniły się lub usiłowały wyłonić się po upadku imperiów Romanowów i Habsburgów. O tym, że niewiele można było zrobić dla ludności katolickiej w latach 20. XX w., a zwłaszcza w kolejnej dekadzie, pisze Andrzej Gil w artykule *Na drodze do zagłady. Katolicy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w latach 20. i 30. XX wieku*. Natomiast Roman Dzwonkowski, wybitny znawca dziejów sowieckiego katolicyzmu, zajmuje się problemem zabiegów dyplomatycznych mających na celu zagwarantowanie praw wiernych — *Stolica Apostolska a Kościół katolicki w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich po II wojnie światowej (1945–1989)*.

Druga część publikacji składa się z prac opowiadających o czasach współczesnych. Włodzimierz Osadczy w artykule zatytułowanym *Kościół łaciński dole i niedole. Doświadczenia, dzień dzisiejszy, problemy i perspektywy* wszechstronnie przedstawia sytuację mniejszości katolickiej (obrzędek łaciński) w warunkach ukraińskich. Kolejne dwa artykuły są poświęcone grekokatolikom: Tomasa Szyszaka, *Dwa Kościoły po dwóch stro-*

nach Karpat. *Współczesna kondycja grekokatolicyzmu na Ukrainie* oraz Witolda Bobryka, *Z zagadnień geografii przestrzennej zakonów grekokatolików na współczesnej Ukrainie*.

Omawiana książka z powodu niewielkich rozmiarów może robić wrażenie publikacją mniej ważnej, zwłaszcza specem od ewaluacji nauki. Oczywiście, nie jest to całościowe opracowanie tytułowego zagadnienia, jednak zebrane w niej studia są oparte na solidnie przeprowadzonych badaniach i jako takie przyczyniają się do pomnożenia wiedzy wschodnioznawczej. Mogą zainteresować się nią nie tylko naukowcy czy studenci mający do zdania egzamin z takiego czy innego przedmiotu. Zaciekawi ona również środowiska kresowe i sybirackie. Bezsprzecznie stanowi bardzo wartościowe przedsięwzięcie i w związku z tym godne pochwały.

Grzegorz Pelczyński

Marek A. Koprowski, *Podolskie klejnoty*,  
Biały Dunajec-Ostróg: „Wołanie z Wołynia”, 2010, ss. 295

Marek A. Koprowski jest publicystą zajmującym się problematyką postradzieckiego wschodu, a w szczególności śladami polskiej obecności na tym obszarze. Publikuje regularnie w Tygodniku Rodzin Katolickich „Źródło” i w Tygodniku Konserwatywno-Liberalnym „Najwyższy Czas”, a także na portalu internetowym „kresy.pl”. Dotychczasowym rezultatem jego wypraw wschodnich było osiem książek, w tym: *Za Bajkałem* (2001), *Przez stepy Kazachstanu* (2002), *Wołynia dzień dzisiejszy* (2004), *Po obu stronach Uralu* (2006), *Białoruś. Uparte trwanie polskości* (2007). *Podolskie klejnoty* stanowią trzecią pozycję autora wydaną przez Ośrodek „Wołanie z Wołynia”.

Choć autor nigdzie wyraźnie nie sformułował celu, jaki przyświecał mu przy pisaniu *Klejnotów*, to niewątpliwie został on wyrażony *implicite* w poszczególnych rozdziałach książki. Wykorzystując gatunek reportażu podróżniczego, Koprowski przedstawia czytelnikowi najświetniejsze zabytki architektury zachodniego Podola. Opisy kościołów katolickich, cmentarzy, cerkwi i zamków magnackich stają się pretekstem do rozmyślań nad historią wieloetnicznych społeczności zamieszkujących te ziemie, a także nad kondycją dzisiejszej Polonii w obwodzie tarnopolskim. Autor wielokrotnie stawia też pytanie o warunki polsko-ukraińskiego pojednania.

Książka nie posiada wstępu ani zakończenia. Składa się z dwiętnastu rozdziałów, z których każdy stanowi stosunkowo samodzielny reportaż poświęcony jednej z podolskich miejscowości. Na końcu publikacji umieszczona jest krótka nota od wydawcy serii Biblioteka „Wołania z Wołynia” ks. Witolda Józefa Kowalowa. Autor zaczyna swą podróż od Krzemieńca, miasteczka dzieciństwa Juliusza Słowackiego. Opisuje dawną świetność tej miejscowości, szczycącej się swym liceum, dworkami i wspaniałymi świątyniami. Szara postsowiecka teraźniejszość miejscowości przedstawiona została z perspektywy odradzającej się parafii katolickiej. Borykając się z bolszewickim ateizmem, szowinizmem narodowym miejscowych władz i z wyludnieniem spauperyzowanego społeczeństwa, miejscowi Polacy odbudowują kościół, a wraz z nim swą tożsamość narodową. W rozdziale tym ujawnione zostają konflikty, jakie przewijają się będą przez całą książkę. Utożsamienie narodowości i konfesji kłóci się z ideą uniwersalności Kościoła katolickiego.